

Sygn. akt VI A Ca 1639/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Aldona Wapińska

Sędziowie: SA Agata Zajac (spr.)

SO del. Mariusz Łodko

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 października 2014 r. w Warszawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko B. S. i R. S.

o uznanie umowy za bezskuteczną

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 maja 2013 r.

sygn. akt XXV C 1241/12

oddala apelację.

Sygn. akt VI ACa 1639/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 września 2011 r. J. W. wniósł o uznanie za bezskuteczną zawartej w dniu 23 grudnia 2010 r. przez pozwanych B. S. i R. S. umowy o dział spadku i zniesienie współwłasności wskazując, iż pozwani złożyli w akcie notarialnym niezgodne z prawdą oświadczenia, że lokal nr (...) przy ul. (...) w W. jest wolny od wszelkich roszczeń osób trzecich, nie istnieją jakiegokolwiek prawne lub faktyczne okoliczności mogące mieć wpływ na zawarcie umowy, mogące spowodować obciążenie tego lokalu lub bezskuteczność umowy a także że nie toczą się żadne postępowania sądowe dotyczące lokalu i że w lokalu nikt nie jest zameldowany.

Powód wskazał też, że przedmiotowa umowa spowoduje, że w przypadku uznania jego praw do lokalu, roszczenie o jego wydanie może być oddalone w przypadku nabycia praw do lokalu przez osobę działającą w dobrej wierze.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. przysługiwało J. S. (1), który zmarł w 1967 r., a spadek po nim nabyła żona M. S.. M. S. zawarła kolejny związek małżeński, przyjęła nazwisko T. i zamieszkała w lokalu męża. Mąż M. T. zmarł w 1980 r.

W 1986 r. M. T. „przekazała” spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu swojemu synowi J. S. (2), który pozostawał wówczas w związku małżeńskim z pozwaną B. S., ich jedynym synem jest R. S..

M. T. miała jeszcze syna S. S. i córkę E. S., która zawarła związek małżeński z J. W. (powodem), z ich związku pochodzi dwoje dzieci M. W. i P. W.. E. W. zmarła w marcu 2000 r.

28 października 2000 r. zmarła M. T., a spadek po niej nabyły na podstawie ustawy jej dzieci S. S. i J. S. (2) po 1/3 oraz wnuki P. W. i M. W. po 1/6.

W 2000 r. powód dowiedział się, że prawo do lokalu przysuguje J. S. (2) i wytoczył powództwo o nieważnienie czynności „przekazania” prawa do lokalu przez M. T. na rzecz J. S. (2), powództwo to zostało oddalone.

Powód powziął również wątpliwość co do autentyczności podpisu M. T. na dokumentach związanych z „przekazaniem” prawa do lokalu, zawiadomił prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, postępowanie zostało umorzone.

Umową z dnia 21 kwietnia 2010 r. zawartą w formie aktu notarialnego zostało ustanowione i przeniesione na J. S. (2) i B. S. w udziałach po 1/2 prawo odrębnej własności lokalu nr (...) przy ul. (...).

W dniu 27 listopada 2010 r. J. S. (2) zmarł, a spadek po nim nabyli z mocy ustawy żona B. S. i syn R. S. w częściach równych.

W 23 grudnia 2010 r. pozwani zawarli umowę o dział spadku i zniesienie współwłasności, w umowie tej składając m.in. oświadczenia (treść umowy)

W lokalu tym zameldowani są na pobyt stały powód i jego dzieci, w rzeczywistości w lokalu mieszka tylko powód.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 59 k.c. i art. 527 k.c., a także przepisy ustawy z 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach w brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci J. S. (1) określające zasady nabywania spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu po śmierci członka spółdzielni wskazując, że prawo to nie weszło w skład spadku po J. S. (1) ani w skład spadku po M. T..

Sąd Okręgowy wskazał na brak podstaw do zakwestionowania ważności lub skuteczności nabycia prawa do lokalu przez J. S. (2), wobec czego nie sposób też przyjąć, aby powodowi przysługiwały jakiegokolwiek prawa lub roszczenia do tego lokalu, podlegające ochronie przewidzianej w art. 59 k.c.

Nie ma też podstaw do uznania, że pozwani są dłużnikami powoda i stali się niewypłacalni na skutek zawartej umowy, co wyklucza zastosowanie art. 527 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, dla rozstrzygnięcia zasadności żądań powoda nie ma zaś znaczenia kwestia prawdziwości oświadczenia, że w lokalu nikt nie jest zameldowany.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, wnosząc o zmianę wyroku i uznanie umowy za bezskuteczną ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Powód zarzucił naruszenie prawa polegające na błędnym uznaniu, że fałszywe oświadczenie zawarte w umowie o dział spadku i zniesienie współwłasności nie mają wpływu na ważność zawartej umowy i przyjęcie, że nawet gdyby pozwani złożyli przed notariuszem prawdę doszłoby do zawarcia tej umowy. Zdaniem powoda kwestionowana umowa jest nieważna z mocy prawa, gdyż spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu nie mogło być przekazane w 1986 r. na rzecz

J. S. (2) . Ponieważ zaś Sąd Okręgowy nie ustalił, komu przypadło prawo do lokalu po śmierci J. S. (1) (męża M. T.) i komu prawo to przypadło po śmierci M. T., nie została rozpoznana istota sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni przyjmuje za własne.

W świetle powyższych ustaleń nie ma podstaw do uwzględnienia żądań zgłoszonych przez powoda.

Sąd Okręgowy związany był przede wszystkim zakresem roszczeń powoda i wskazaną podstawą faktyczną żądania, zaś z treści pozwu wynikało, iż powód żąda uznania za bezskuteczną zawartej przez pozwanych umowy działu spadku i podziału majątku dorobkowego wskazując, że umowa ta spowoduje, że w przypadku uznania jego praw do lokalu objętego tą umową, roszczenie o jego wydanie może być oddalone w sytuacji nabycia praw do lokalu przez osobę działającą w dobrej wierze.

Tym samym powód nie wnosił o stwierdzenie nieważności czynności prawnej dokonanej przez pozwanych i zawarte w apelacji zarzuty zmierzające do wykazania, że z uwagi na złożenie przez pozwanych fałszywych oświadczeń umowa przez nich zawarta jest nieważna z mocy prawa nie mogą prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku. Zgodnie bowiem z art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że zasadność żądania powoda zgłoszonego w pozwie winna być rozważona w świetle przepisów art. 59 k.c. lub art. 527 k.c.

Decydujące znaczenie ma w tym wypadku uzasadnienie pozwu.

Ponieważ powód wskazał jedynie na przysługujące mu roszczenie o wydanie lokalu objętego umową, nie ma podstaw do uznania, iż podstawą żądań powoda jest art. 527 k.c., który chroni jedynie wierzycelności pieniężne w wypadku niewypłacalności dłużnika.

Sankcja bezskuteczności względnej czynności prawnej - o której mowa w art. 59 k.c. - zapewnia ochronę osobie trzeciej przez ograniczenie podmiotowe skutków prawnych umowy fraudacyjnej, motywowane względami aksjologicznymi wywodzonymi z zasady pacta sunt servanda, zgodnie z którą, kto raz zobowiązał się do określonego świadczenia nie powinien zawierać umów niweczących taką możliwość. Przesłankami uwzględnienia żądania na tej podstawie prawnej jest istnienie roszczenia, związek przyczynowy między umową fraudacyjną a niemożnością zaspokojenia roszczenia oraz wiedza stron kwestionowanej umowy o roszczeniach osoby trzeciej, chyba że umowa była nieodpłatna. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r. II CSK 230/12, LEX nr 1293943).

Artykuł 59 k.c. ma zastosowanie w sytuacji, kiedy niemożność zaspokojenia roszczenia osoby trzeciej jest bezpośrednim skutkiem wykonania zaskarżonej umowy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 8 grudnia 1995 r. III CZP 170/95 (OSNC 1996/3/40) roszczenie to powinno pozostawać w takim stosunku do przedmiotu umowy, że samo wykonanie zaskarżonej umowy czyni niemożliwym zadośćuczynienie temu roszczeniu, niezależnie od kwestii wypłacalności strony tej umowy. Uznanie na podstawie art. 59 k.c. umowy za bezskuteczną w stosunku do osoby trzeciej obejmuje tylko te jej postanowienia, które czynią niemożliwym zadośćuczynienie wymienionemu w wyroku roszczeniu tej osoby (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r. V CSK 284/10, LEX nr 951034).

Przesłanką bezskuteczności umowy czyniącej na podstawie art. 59 k.c. niemożliwym zadośćuczynienie roszczeniom osoby trzeciej jest świadomość strony tej umowy o istnieniu roszczenia lub nieodpłatność umowy. Wspomniana świadomość oznacza zwięzłe pojęcie złej wiary. Dochodzący bezskuteczności umowy musi przeprowadzić dowód, że strony pozytywnie wiedziały o istnieniu roszczenia, gdyż okoliczność, że brak tej świadomości był przejawem

niedbalstwa stron, nie daje podstawy do żądania uznania umowy za bezskuteczną, mimo że w konsekwencji uniemożliwia ona zadośćuczynienie wspomnianemu roszczeniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 16 kwietnia 1996 r. I ACr 114/96, Pr.Gosp. 1997/2/48)

Przede wszystkim jednak konieczne jest wykazanie istnienia roszczenia osoby domagającej się ochrony z art. 59 k.c. Wyrok uwzględniający powództwo z art. 59 k.c. powinien zawsze określać konkretne roszczenie, którego zaspokojeniu powinno służyć uznanie umowy za bezskuteczną w stosunku do powoda (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2007 r. I CSK 172/07, LEX nr 457747).

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie wykazał żadnej ze wskazanych wyżej przesłanek roszczenia z art. 59 k.c.

Przede wszystkim nie ma zaś podstaw do uznania, że powodowi przysługuje prawo żądania wydania lokalu objętego umową.

Nie jest przy tym istotne, czy czynność prawna na podstawie której spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu M. T. przekazała J. S. (2) była ważna i skuteczna.

Przede wszystkim, jak wskazał Sąd Okręgowy, powództwo o unieważnienie tej czynności z jakim wystąpił powód, zostało oddalone prawomocnym orzeczeniem.

Ponadto przedmiotem kwestionowanej umowy było prawo odrębnej własności lokalu, ustanowione umową z 21 kwietnia 2010 r. na rzecz J. S. (2) i B. S. i ujawnione w księdze wieczystej, zaś z uwagi na konstytutywny charakteru wpisu odrębnego prawa własności lokalu, podważenie ważności czy skuteczności umowy ustanawiającej odrębną własność lokalu wymagałoby także obalenia skutku wynikającego z dokonanego wpisu w drodze powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Nie ma zatem podstaw do uznania, że powodowi przysługuje roszczenie o wydanie lokalu, a tym samym że zawarcie przez pozwanych kwestionowanej umowy uniemożliwia zadośćuczynienie temu roszczeniu.

Powód nie wykazał więc przesłanek uzasadniających wystąpienie z żądaniem o jakim mowa w art. 527 k.c. lub art. 59 k.c.

Mając powyższe na względzie i uznając zawarte w apelacji zarzuty za bezzasadne, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.